

Liczba dn	Poprzednie akta dotyczące w tej samej sprawie	Pilne — Telegram:
	Licz. <i>B. Wójcicki</i>	
	Licz. <i>B. Wójcicki</i>	
	Licz. <i>B. Wójcicki</i>	

Przedmiot:	Akta pomocnicze (podobne lub identyczne)
<i>Porzeczka Nareszkiego</i>	Licz.
	Licz.
	Licz.

Referent: <i>do kpt. Wójcicki</i>	Po zaopiniowaniu, współpracy, podpisie, przesłać:
Kier. Refer.	<i>z podpisem</i>
Szef Wydz. <i>Dnia 20. VIII. 20.</i>	<i>w aktach kwoj.</i>
Szef Oddz. / Depart.	

Przesłać celem: zaopiniowania, współpracy, podpisu

Do

Polecenie dla kancelarii:

Porzeczka Nareszkiego

Zezwalam:

Szef Szt. Gen. *Nareszkiego*

„ Admin. *Wójcicki*

„ Wojsk. Kontr. Gen.

Zezwalam: *Dnia 19. VIII. 20. /mylnie z 24 VIII/*

Minister

Przesłano czystopisów sztuk:

Tem samem załatwiono akt Licz.

Przepisał:	Porównał	Wysłał:
Dn. godz.	Dn. godz.	Dn. godz.
Dn. godz.	Dn. godz.	Dn. godz.

Po wysłaniu czystopisu pozostaje:

Z wpływów sztuk: z opinii sztuk:

Razem prócz koszulki sztuk:

Przedłożyć ponownie referentowi:

dnia /.....

dnia /.....

dnia /.....



24. VIII.

Przyjęto na stacji dnia 19/8!

/ ÷ tu komendant ÷ / ? ÷ tu gen rozwadowski rozkaz panye komendancie mr ÷ z meldunku sytuacyjnego frontu północnego widzę że moje pesymistyczne przewidywanie najzupełniej sye sprawdziło to znaczy że różne części 4-ej armji nieprz, prawdopodobne połączone z częściami 15-ej armji po przerwaniu się przez cienką linię Sikorskiego zaczynają teraz rozbijać kawałkami rozstawione po drodze zupełnie nenseowe drobne oddziały 1-eszej armji; sybirska brygada już szczęśliwie otrzymała po skórze i cofnęła się z Chorzeli; sądząc z meldunku sytuacyjnego bardzo krypsko maszerująca 7-ma bryg. rezerwowa miała by być zadyrygowana do wyszynca idąc na wypródkę z gwałtownie i szybko cofającym się nieprzyjacielem. **S**łow y nonsens nieodpowiadający najzupełniej sytuacji; 7-ma bryg. rezerwowa idąca jak zółw lub też chowana starannie gdzieś na tyłach przez 1-szą armję ma natomiast maszerować w kierunku ostrołęki i wejść pod komendę 4-ej armji, której zadaniem będzie zatrzymać nieprzyjaciela na linii Kolno-Łomża naciskając na niego od swym lewym skrzydłem na północ, zadaniem 1-szej armji lub tych nielicznych grup, które doszły do kontaktu z nieprzyjacielem jest trzymać się z tyłu za nią żeby mu utrudniać ucieczkę, natomiast za błąd uważam próby zaskakiwania drogi nieprzyjacielowi poddając nawet dobrego żołnierza częściowemu rozbiciu; prosiłbym o natychmiastowe zarządzenie we wskazanych przezemnie kierunkach; tylko wówczas akcja będzie prowadzona jednolicie a nie mieszany sens z nensensami; nieprzyjaciel jest dostatecznie silny jeżeli tak łatwo zepchnął ze swej drogi w parę godzin oddział z Chorzeli więc nie trzeba sobie robić optymistycznych iluzji, że go jednym bataljonem lub jednym szwadronem gdzieś zatrzyma; dodaje że za 4 tą armją postawione jest dalsze zatrzymanie nieprzyjaciela na linii Osowiec-Grajewo, która to linja jutro zajęta będzie przez 1. dyw leg. **R**ozkaz panye komendancie; już dziesiaj zwracałem uwagę pierwszej armji, że wysuwanie tych słabych oddziałów jest niebezpieczne. Obecnie dowódzwo frontu zarządziło poscig ze wszystkich

stron i meldunek właśnie przyszedł, że ten nieprzyjaciel, który uderzał na Chorzele jest już osaczony, jednak byłoby się uniknęło tych niepotrzebnych zaciętych walk i strat i pan komendant ma najzupełniej rację wskazując na nieodpowiednie zarządzenia dnia dzisiejszego w tym odcinku tylko nie mogłem jeszcze skonstatować kto właściwie je wydał; zaraz udaję się do dowództwa frontu aby przypilnować wykonanie wskazań pana komendanta, unikałem tylko zbytniego mieszania się gdyż gen. Haller sam tam pojechał i od kilku godzin bawi na miejscu wydając osobiście zarządzenia, aby tę sytuację uporządkować i dlatego unikałem mieszania się aby nie powiększyć jeszcze tego chaosu, który tam chwilowo dzisiaj powstał. Meldunki wskazują że sytuacja jednak prawdopodobnie już opanowana, ale na każdy sposób bije się tam nieprzyjaciel uporcie, nie daje się brać wcale do niewoli i podobno są to wyborowe bolszewickie oddziały; co do 7-ej rezerwowej to natychmiast ją skieruje, ale ona dzisiaj jeszcze zaangażowana silnie i dlatego wątpię, aby mogła przed jutrem rozkaz wykonać. Proszę pana generała o 4-ej armji bolsz. wraz z częściami 15-ej słyszałem już z pięć razy, że w najrozmaitszych miejscach jest już albo rozbita, albo cała wzięta do niewoli a w każdym razie jest zupełnie zdemoralizowana, fakty zaś mówią mi, że oddziały te przerwały 5-tą armją naszą, a teraz zepchnęły ze swej drogi różne części 1-ej i nagle teraz się dowiaduję że są to doborowe oddziały - trudno mi w takim razie wierzyć meldunkom otrzymywanym te bowiem w jednym albo w drugim wypadku są z gruntu fałszywe w każdym razie proszę uprzedzić dow frontu, które miało już trzy razy opanować sytuację i za trzecim już razem nieprzyjaciel wychodził z zastawianych przez front siatek, proszę uprzedzić że jeżeli jutro nie otrzymam meldunku że na linii Amulewa nieprzyjaciel jest zatrzymany, dla jednolitości dalszej akcji odbieram frontowi komendę nad 1-szą armją, aby raz nareszcie wprowadzić w wojsku nie szarpanie się poszczególnych części bez współdziałania z innymi, ale jednolicie prowadzoną akcją z nieprzyjacielem. Proszę generała wykonać ten rozkaz dziś jeszcze w komendzie frontu § to jest wszystko + fms + rozkaz panie komendancie mr. + tylko dla ściśłości melduję że to co się przedostało 4-ej armji i trzeciego korpusu jazdy przez linię piątej armji to resztki ze

wszystkich dywizji rozmaitych zdecydowan~~e~~ drogo sprzedać
życie - nie ma wątpliwości że zarządzenia 1-szej armji były
dość słabe i jak meldowałem biedny Osiński nie bardzo sobie
radę daje mimo najlepszych chęci i osobistej teźyzny - dlate-
go front musiał interwenjować ale pan Komendant ma zupeł-
nie rację. / Wrazie przejścia 1-szej armji do jednolitej akcji
ma przy niej zostać generał osiński co do którego bym się
przekonał osobiście jak te prace prowadzi i któremu jak do-
tąd zupełnie ufam. /

÷ rozkaz panie komańdancie, zaraz wykonam polecenie w dowódz-
twie frontu / fmsy dowidzenia ÷

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York